

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Wszyscy mają nadzieję, że przejdzie mniej więcej taką samą drogę jak Florenzi. Doświadczenie w Crotone, powrót do Romy i pierwsze skrzypce na zgrupowaniu.

Jedną z najlepszych niespodzianek w tych dniach zgrupowania jest właśnie Federico Ricci, który przed wczoraj zdobył jednego z goli nożycami, który wywołał spontaniczny aplauz. Spalletti jest jego entuzjastą, Roma zatrzyma go przynajmniej do zakończenia letniego tourne, aby zdecydować potem czy odesłać go na wypożyczenie czy nie. A on? Przeżywa wszystko ze spokojem. W pokoju mieszka z Seckiem, jest mocno związany z Paredesem i wybrał numer 27, jak Gervinho. Tak, gdyż miał szczególne relacje z graczem z Wybrzeża Kości Słoniowej i być może pójdzie teraz w jego ślady...

Autor: abruzzo